

Janusz Robert



# Jednodniówka

1917

**Samopomoc uczniowska**

przy

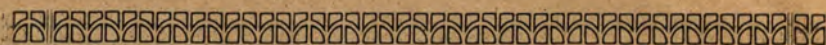
**Szkole Handl. 8<sup>o</sup> kl. Zgr. Kupców**

**m. st. Warszawy (Prosta 14).**



Geprüft und freigegeben durch die Kais. Deutsche Presseabteilung,  
Warschau, den 31. III. 17 T. № 4995. Dr. № 147.

8620



## TESTAMENT,

### JAKI POZOSTAWIŁ NAM MICKIEWICZ

w „KSIĘGACH PIELGRZYMSTWA I NARODU POLSKIEGO“.

„Ja i Ojczyzna — to jedno!...

Słowa te mógł wypowiedzieć tylko człowiek duszą w Ojczyznę wcielony, wielki duchowy nasz wódz — Mickiewicz.

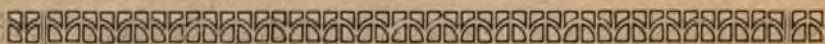
Poeta, chcąc wlać strumienie wiary, miłości i nadziei w serca emigrantów, przedstawiających jakby Ojczyznę w miniaturze, skreślił „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa polskiego“, będące testamentem synów Polski, gdyż tutaj mówi: jak mają Polacy dla zamartwychwstania Ojczyzny pracować; wyjaśnia, jaka rola zostaje powierzona pielgrzymowi.

Pielgrzyma obowiązkiem jest głosić hasła wiary i wolności. Wielkie to zadanie i dużo potrzeba pracy i przygotowania, aby mu podołać.

Pisząc to dzieło dla emigrantów, poeta porusza szereg spraw związanych lokalnie z ich interesami, możemy jednak w „Księgach Pielgrzymstwa i Narodu polskiego“ znaleźć wiele wskazówek, jak ma dla idei wolności pracować szerszy ogół polski.

Mickiewicz mówi, że ciało Polski zstąpiło do grobu, ale dusza jej żyje; żyje jako idea wolnej Ojczyzny w sercach Polaków, praca nasza dla niej polegać winna na doskonaleniu dusz naszych, gdyż wszyscy jesteśmy żołnierzami powstania wolnej Polski. Polska przyszła taką będzie, jaką stworzą przyszli obywatele, a liche, nieczyste dusze niczego zbudować nie potrafią. Dlatego mówi poeta: „Każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile powiększycie i polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice wasze“.

Ale żołnierz, który idzie w bój bez wiary w powodzenie swej sprawy, pokona na polu 2 — 3 przeciwników; powróciwszy zaś do namiotu, zabije dziesięciu swoich na duszy. Tak i Polacy



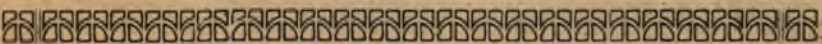


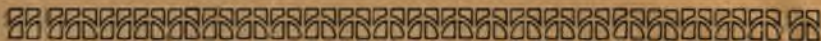
muszą mieć jeszcze wiarę w zmartwychwstanie Polski oraz wielką miłość Ojczyzny, muszą się wyzbyć celów i chęci osobistych i życie całe poświęcić pracy dla idei niepodległości kraju, gdyż tylko z Wiarą i Miłością wypłynie statek polski.

Mickiewicz, który kochał i cierpiał za miliony nie pojmował żadnych ograniczeń miłości; nie zamyka on serca i na cierpienia innych narodów i łączy ideał miłości Ojczyzny z miłością ludzkości. „Wszystko, co nasze jest — Ojczyzny jest; wszystko, co naszej Ojczyzny jest — wolnych ludów jest. Ojczyzna u Mickiewicza przekształca się na ideę wszelkiego dobra i doskonałości i jest tylko jedno poświęcenie — dla ludzi, gdyż kto poświęca drugich dla siebie „aby miał mądrość i urząd i bogactwo, znajdzie głupstwo, nędzę i potępienie na ziemi, w piekle i na każdym miejscu“.

Mickiewicz w „Księgach“ stawia pytanie: na jakich ludziach Ojczyzna nasza pokłada największe nadzieje? Nie na tych, mówi poeta, co piszą wojenne traktaty, ani na tych, co umieją dyskursa prowadzić i wygłaszać patryotyczne mowy, bo większa część tych ludzi nie ma wiary w sprawę ojczystą. Ale na ludziach z zapałem, z wiarą i uczuciem, na żołnierzach, na młodzieży, która, w chwili, kiedy ją naród zawoła, stanie pod broń i wzniesie sztandar z rozkutym orłem białym.

Aby jednak sprostać zadaniu bojowników wolności, musi młodzież polska wstąpić w szranki przygotowana do życia, a to jej da tylko praca. Z pracy tylko może się zrodzić wielki, potężny, nieśmiertelny czyn. Niech każdy składa talent swój Ojczyźnie w dani, nie mówiąc, ile złożył, niechaj wszyscy walczą nie dla starszeństwa i znaku, ale dla wspólnej idei, która wszystkich Polaków łączyć i spajać winna. Podstawą pracy dla Ojczyzny jest usunięcie tego, co jest złem, pozostawienie tego, co jest dobrem. Kąkole trzeba usuwać prędko i gruntownie. Gdy usuniemy je bowiem powierzchownie, odrosną i będą, jak choroba toczyć organizm, który przez tę walkę stawać się będzie coraz słabszym, coraz mniej odpornym. Tam, gdzie idzie o pracę dla Ojczyzny, powinni się wszyscy jednoczyć; aby pokonać wrogie prądy przeciwnie, powinni się skłaniać do zgody.





Mickiewicz nie mógł zrozumieć, jak można zaprzętać sobie umysł drobnymi sprawami, kiedy chodzi o wielkie dzieło i nie pora na swary i kłótnie. Ostrzega przed tem rodaków i mówi: „A kto chce związać wierzchołki drzew — musi je nachylić. Nachylcie więc rozumy wasze, a zwiążą się“.

W każdym słowie, zawartem w „Księgach P. i N. polskiego“ Czuć tętniące serce poety, które ścisza się z bólu i żalu.

Mickiewicz zwraca również uwagę, abyśmy zbyt ostro nie krytykowali swych braci.

„Dla siebie bądźcie surowi — mówi poeta — dla drugich łagodni, gdyż podług tego, jak drugich sądzicie — sami będziecie sądzeni“. Nie potępiajmy zbyt surowo bliźnich za ich błędy, sądzmy ich wedle serca, nie wedle przyjaźni i nienawiści...

Polacy nie powinni się również rozróżniać między sobą na Mazowszan, Kujawian i t. d., powinna ich łączyć miłość ku Ojczyźnie wspólnej, powinni się kochać jak bracia i spłacać dług Matce-Polsce według sił możliwości swoich.

Wszelkim czynom Polaków powinna przyświecać miłość Ojczyzny, gdyż tylko ludzie, kochający swój kraj duszą całą, potrafią wznieść sztandar wolności. „Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i ducha poświęcania się, a bądźcie pewni, iż wyrosnie Rzeczpospolita wielka i piękna“.

*Janusz Rabski.*











F

8620